

**Odpowiedź prof. WSEI, dr hab. Zbigniewowi B. Gasiowi na recenzję
przygotowanej przeze mnie, pod kierunkiem prof. UKSW dr hab. Henryka Gasiuła
oraz dr Włodzimierza Strusa, rozprawy doktorskiej pt.:**
**„WARTOŚĆ EKSPLANACYJNA STRUKTURALNYCH ELEMENTÓW OSOBOWOŚCI
W OKREŚLANIU RÓŻNYCH FORM TENDENCJI AGRESYWNYCH”**

Uprzejmie dziękuję za przygotowanie tak wnikliwej i wyczerpującej recenzji mojej rozprawy doktorskiej oraz za przenikliwe uwagi tamże zawarte. Przyjmuję je jako istotne wskazówki na prowadzenia dalszych badań i analiz oraz jestem przekonany, że ich treść posłuży mi do wzbogacenia mojego warsztatu badawczego.

Odnosząc się do treści zaprezentowanych przez Pana Profesora wątpliwości merytorycznych chciałbym podkreślić co następuje:

1) w odniesieniu do wskazania o *braku zaprezentowania uzasadnienia teoretycznego przedstawionych hipotez badawczych w ramach KMUFTA* pragnę wskazać, iż **dokonane przeze mnie uzasadnienie postawienia odnośnych hipotez badawczych miało za podstawę całokształt przeprowadzonej przeze mnie podczas przygotowywania rozprawy doktorskiej analizy konceptualno-teoretycznej (postulowanych) zależności między KMMO a zróżnicowanymi formami tendencji (auto)agresywnych najczęściej spotykanymi w literaturze przedmiotu (patrz: rozdział III) – niejako parafrazując powyższe, można uznać mój model badawczy (KMUFTA) za jedną wielką hipotezę składającą się z wielu hipotez szczegółowych powiązanych czy też bazujących na wielorako empirycznie zweryfikowanym modelu KMMO (o dużej wartości syntetyzująco-integracyjnej względem różnych konstruktów psychospołecznych). **Zatem zamieszona w paragrafie 9 rozdziału III, analiza teoretyczna zawiera *de facto* teoretyczne uzasadnienie dla sformułowanych w następnym rozdziale hipotez.****

2) w odniesieniu do zapytania: *„Czy rzeczywiście np. mamy do czynienia tylko ze współwystępowaniem zmiennych; czy z możliwością przewidywania określonych tendencji agresywnych, czy też z faktem identyfikowania niektórych cech osobowościowych jako zmiennych determinujących określoną jakość agresywnego funkcjonowania człowieka?”*

pragnę wskazać, iż **wszystkie powyższe interpretacje są możliwe/prawdopodobne do zaistnienia (pod określonymi warunkami) tj.:**

a) w ramach **prezentowanej rozprawy mamy do czynienia z współwystępowaniem zmiennych (na mocy istoty zjawiska korelacji),**

b) **gdy uzyskane w trakcie procesu badawczego wyniki zostaną powtórzone w ramach badań innych/niezależnych badaczy na innej próbie możliwym będzie wskazanie ww. możliwości przewidywania określonych tendencji agresywnych (zaprezentowane badania własne dotyczyły walidacji modelu badawczego KMUFTA),**

c) **w ramach prezentowanej rozprawy zasadniczo skupiono się na wartości eksplanacyjno-predykcyjnej tzw. metacech osobowości i KMMO względem zasygnalizowanych przez Pana Profesora „zmiennych determinujących określoną jakość agresywnego funkcjonowania człowieka” (w związku z czym cechy osobowości danego człowieka wg. PMO Costy i McCrae stanowiły *de facto* wtórny problem analityczny w ramach rozprawy). Gdy zaś idzie o determinację (w kontekście zależności przyczynowo-skutkowej) to o tym można wnioskować tylko pośrednio i teoretycznie w dyskusji wyników, gdyż same wyniki nie dają wystarczających podstaw ku temu.**

d) można też wskazać, iż wspomniana powyżej „możliwość przewidywania” bazuje na statystycznej funkcji wyjaśnianej wariancji i nie na zależności przyczynowo-skutkowej a wyłącznie korelacyjnej.

3) w odniesieniu do uwagi nt. braku jednoznaczności zastosowanych terminów analitycznych (takich jak: *agresywność, agresja, tendencje agresywne, zachowania agresywne, rodzaje agresywności, formy agresywności oraz autoagresja*) pragnę wskazać co następuje:

a) przez terminy *agresywność i tendencje agresywne* rozumiem *cechę (osobowości) ludzkiej* (patrz: s. 24-30 rozprawy),

b) przez termin *agresja* rozumiem *jednostkowy akt wyrażania agresywności jednostki* (patrz: s. 24-30 rozprawy),

c) przez termin *zachowania agresywne* rozumiem – za Adamem Frączkiem i Danutą Rode - *formę zachowania cechującą się przejawianiem agresji względem kogoś lub czegoś na przestrzeni (relatywnie długiego) czasu* (patrz: różne fragmenty rozprawy),

d) przez terminy *rodzaje agresywności* rozumiem (odpowiednio) *agresję gniewną i agresję instrumentalną wg. Arnolda H. Bussa (1961) (względnie: Adama Frączka i*

Mieczysława Choynowskiego) a przez terminy *formy agresywności* (względnie: *formy tendencji agresywnych*) rozumiem poszczególne *formy agresywności* prezentowane wg. typologii Arnolda H. Bussa (1961) (względnie: **poszczególnych narzędzi pomiaru używanych podczas badań własnych**) – w duchu podziału logicznego na tzw. *genus proximum et differentia specifica* oraz w duchu linneuszowskiej *taksonomii (rodowodu) bytów* (patrz: różne fragmenty rozprawy),
e) przez termin *autoagresja* rozumiem *agresję ksobną/skierowaną ku sobie* (w *jakiegokolwiek postaci*) (patrz: różne fragmenty rozprawy).

4) w odniesieniu do uwagi nt. *ograniczenia* tzw. *krytycznej analizy materiału* w trzech pierwszych rozdziałach pragnę wskazać co następuje:

a) koncepcje te zreferowano jako kontekst badań własnych, a nie jako ich bezpośrednią podstawę teoretyczną. Dodatkowa krytyczna analiza tych koncepcji znacząco powiększyłaby i tak już obszerną pracę – *de facto* mogłaby być przedmiotem oddzielnej rozprawy.

b) zasadniczym celem tychże rozdziałów było przedstawienie tzw. *tła teoretyczno-koncepcyjnego* mojej rozprawy doktorskiej łącznie ze stanem badań na temat relacji cech (ze szczególnym uwzględnieniem PMO Costy i McCrae) i metacech osobowości względem tytułowych „*różnych form tendencji agresywnych*”,

c) odnośne trzy rozdziały teoretyczne kończą się przedstawieniem autorskiego *Kołowego Modelu Uwarunkowań Form Tendencji Agresywnych (KMUFTA)* stanowiącego esencję oryginalności mojej rozprawy doktorskiej,

d) po długotrwałych dyskusjach z promotorem i promotorem pomocniczym oraz sugestiach z ich strony, **postanowiłem ograniczyć** tzw. *krytykę własną* treści zawartych w literaturze przedmiotu i przenieść ciężar analizy na finalne przygotowanie i zaprezentowanie autorskiego modelu badawczego KMUFTA.

5) w odniesieniu do zasygnalizowanej przez Pana Profesora kwestii „*drobiazgowa prezentacja uzyskanych wyników badań sprawia, iż gdzieś w natłoku szczegółowych opisów i porównań różnych zmiennych znika nam człowiek*” wyrażam pełną zgodność z opinią Pana Profesora – pragnę tu jednocześnie wskazać, iż **dopiero *ex post facto* zauważyłem tenże fakt**. Mogę tu wskazać, iż rzeczywiście w gąszczu danych statystycznych *ginie człowiek*, mnie osobiście – jako *początkującemu badaczowi* – sprawia dużą trudność zachowanie równowagi między dążeniem do naukowego opisu statystycznego problemu (czy też: modelu) badawczego a zachowaniem obrazu badanego człowieka jako człowieka. Pewnie będę się jeszcze przez długi czas uczył tej trudnej sztuki. Jakkolwiek trzeba tu przyznać, iż

podczas pisania rozprawy starałem się w miarę precyzyjnie opisać zależności dotyczące modelu badawczego KMUFTA nie pomijając żadnych istotnych danych. Jednocześnie pragnę z całą mocą podkreślić, iż **w ramach zbierania danych empirycznych w trakcie badań własnych starałem się dobrać maksymalnie dużą i „reprezentatywną” próbę badawczą/grupy badanych; same badania były dobrowolne a podczas ich prowadzenia starano się dbać o zachowanie dobrostanu badanych oraz chronić ich przed zniechęceniem.**

6) w odniesieniu do **uwagi tzw. koncentracji na narzędziach badawczych a nie na tendencjach agresywnych** chciałem potwierdzić, iż rzeczywiście miało to miejsce – po prostu, po odbyciu konsultacji z promotorem i promotorem pomocniczym **uznałem, iż będzie to optymalny sposób przedstawienia wyników badań własnych (inną sprawą jest tu fakt, iż uważam, że koncentracja na różnych tendencjach agresywnych byłaby tu błędem –** odnośne tendencje wg. różnych autorów nie są przecież tożsame/rzadko występują tu tzw. *korelacje praktycznie pełne (tj. 0,90-1,00)* – jakkolwiek spotkałem się z głosami, że biorąc pod uwagę błędy pomiaru już korelacje rzędu 0,7-0,8 można uznać za „praktycznie pełne” a więc sugerujące tożsamość mierzonych konstruktów (patrz: Rozprawa doktorska, s. 158 i dalsze rozprawy). **Z drugiej strony można wskazać, iż konceptualizacja i operacjonalizacja zmiennych są z sobą ściśle związane (patrz: RTT, PEN, PMO oraz KMMO), dlatego biorąc pod uwagę znaczną liczbę analizowanych zmiennych zdecydowano się na taki krok, który miał w założeniu ułatwić odbiór wyników badań własnych.**

7) w odniesieniu **do uwagi nt. „braku możliwości wykorzystania stwierdzonych prawidłowości w działaniach rozwojowych (wychowawczych i profilaktycznych) oraz korekcyjnych (wobec osób z tendencjami agresywnymi, destrukcyjnymi dla nich samych jak i dla życia społecznego)”** pragnę wskazać, iż nie było to możliwe ze względu na **niemożność przebadania odnośnych grup badawczych.** Inną kwestią jest tu fakt, iż w kontekście wspomnianych *działań rozwojowych* zasadnym wydaje się wykorzystanie czaso- i materiałochłonnej strategii badań podłużnych (względnie: poprzeczno-podłużnych), które nie były możliwe – na danym etapie analiz – do przeprowadzenia dla autora rozprawy.

8) w odniesieniu **do problemu niejasności kryterialnej tworzenia podgrup badawczych** pragnę wskazać, iż dobór zmiennych i narzędzi pomiaru jednak był celowy (co wynikało z tematyki rozprawy i będącej jej konsekwencją celowej konceptualizacji i operacjonalizacji tematu pracy) – jakkolwiek mogło to nie do końca jasno zostać uzasadnione i sprecyzowane w rozprawie,

9) w odniesieniu **do uwagi nt. znacznej objętości mojej rozprawy** pragnę wskazać, iż podczas przygotowywania rozprawy starałem się w miarę dogłębnie i wyczerpująco przedstawić tło konceptualno-teoretyczne dokonywanych analiz. Dopiero *ex post facto*, po odczekaniu kilku miesięcy zdaję sobie sprawę, że już teraz bym nie napisał tak obszernej rozprawy. Jestem ponadto przekonany, iż jeszcze przez długi czas będę się uczył pisać skrótowo.

10) w odniesieniu **do uwagi nt. nieproporcjonalnej objętości rozdziału V** pragnę wskazać, iż o jego wielkości stanowi ilość danych tabelarycznych oraz liczba rysunków i wykresów tamże zawartych a także moja przyrodzona skrupulatność w opisywaniu wyników badań własnych.

Zbigniew Matysz